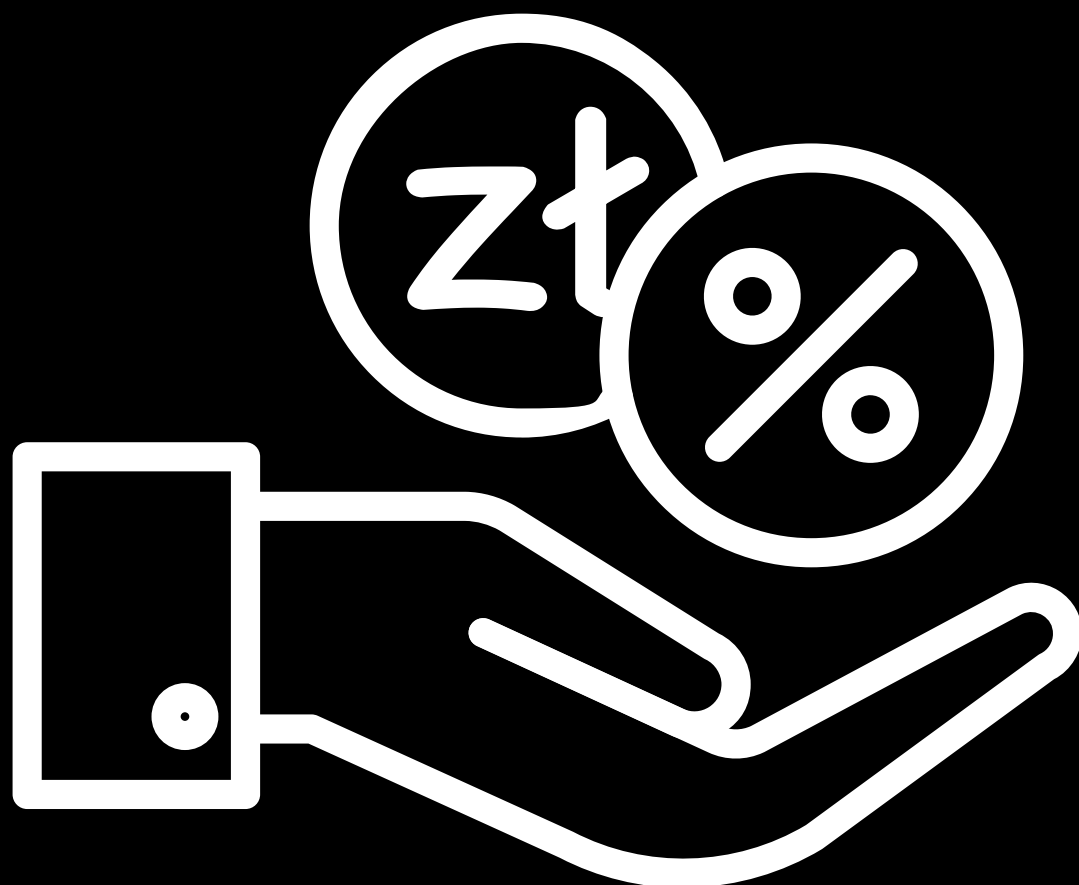




Wszystko o podatkach dla MŚP

Spis treści:

3 – Zanim złożysz PIT,
dobrze policz ulgi

9 – Jak uzyskać interpretację
podatkową

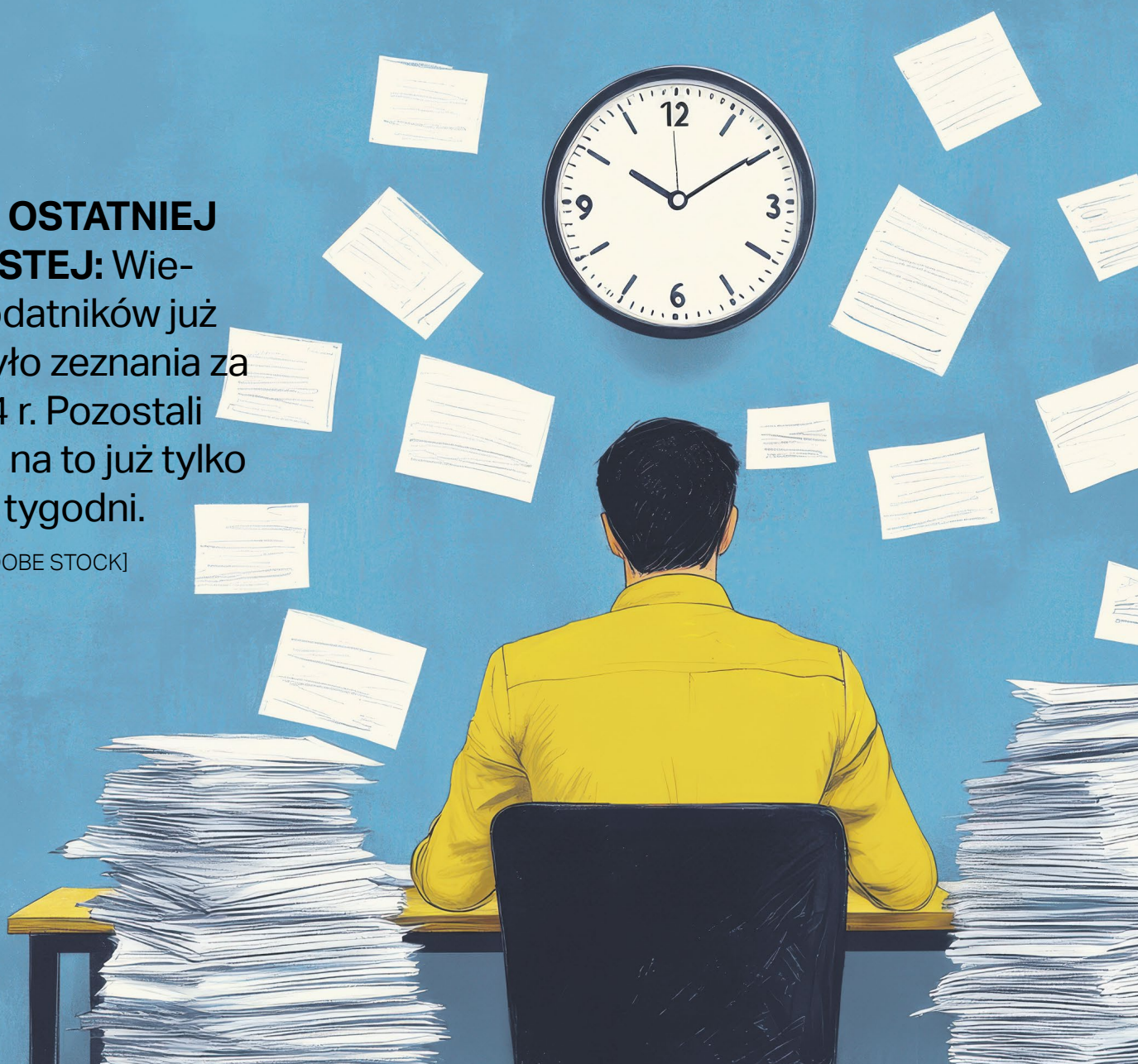
16 – Jak przebiega kontrola podatkowa

23 – Kto ma prawo do ulgi na złe długi

30 – Ostatnie dni na złożenie
rocznego PIT

► **NA OSTATNIEJ PROSTEJ:** Wielu podatników już złożyło zeznania za 2024 r. Pozostali mają na to już tylko kilka tygodni.

[FOT. ADOBE STOCK]



Zanim złożysz PIT, dobrze policz ulgi

30 kwietnia to ostatni dzień rozliczeń podatku za 2024 r. W razie błędu w zeznaniu można złożyć jego korektę także po tym terminie

Rozpoczął się ostatni miesiąc akcji PIT 2024, czyli rozliczenia tego podatku za ubiegły rok, o czym Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) coraz częściej przypomina w swoich komunikatach. Jednocześnie zachęca podatników do korzystania z jej cyfrowych usług przy sporządzaniu i składaniu rocznych zeznań.

Mobilny e-US

KAS przypomina, że już po raz drugi osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą rozliczyć się przy pomocy usługi Twój e-PIT. Jest ona dostępna w serwisie e-Urząd Skarbowy (e-US) na stronie podatki.gov.pl.

– Usługa ta nie wymaga instalowania dodatkowego oprogramowania na komputerze. Po zalogowaniu się do Twój e-PIT podatnik znajdzie tam zeznanie podatkowe przygotowane dla niego na podstawie informacji, które posiada administracja skarbową. Nie musi w nim podawać swoich danych rejestracyjnych, w tym numerów PESEL czy NIP – mówi Małgorzata Krok, wiceminister finansów pełniąca funkcję zastępcy szefa KAS.

Informuje ponadto, że w tym roku Twój e-PIT jest dostępny również z poziomu aplikacji mobilnej e-US. Wystarczy więc wprowadzić numer PIN lub użyć logowania biometrycznego. Użytkownicy nie muszą każdorazowo uwierzytelniać się z poziomu platformy login.gov.pl, by korzystać z usługi.

Dla przedsiębiorców Twój e-PIT jest tylko częściowym uproszczeniem przy wywiązaniu się z obowiązku rocznego rozliczenia

podatku. Nie znajdą tam całkowicie wypełnionego zeznania, którą to możliwość mają np. osoby zarabiające wyłącznie na etacie. Prowadzący działalność gospodarczą wpiszą do przygotowanych dla nich formularzy informacje, których KAS nie posiada, a są to dane najistotniejsze dla prawidłowego rozliczenia PIT należnego za 2024 r. Chodzi o kwoty uzyskanych przychodów i kosztów ich uzyskania, zaliczek na podatek oraz ulg i odliczeń, z których mogą i zechcą skorzystać.

Zróznicowane preferencje

Prawo przedsiębiorców do określonych ulg zależy od formy ich opodatkowania. Pod tym względem w najlepszej sytuacji są osoby podlegające zasadom ogólnym, czyli opłacające PIT według dwustopniowej skali podatkowej ze stawkami: 12 proc. i 32 proc. Przysługują im wszystkie rodzaje preferencji, w tym te, które nie zależą od tego, czy ktoś prowadzi działalność gospodarczą, czy nie.

Inne zasady dotyczą przedsiębiorców opłacających liniowy PIT (z jedną stawką 19 proc.) oraz ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Przysługuje im tylko część ulg. Zarówno oni, jak i ci na skali podatkowej mogą np. odliczyć od podstawy obliczenia podatku wnoszone w ciągu roku wpłaty na indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego (IKZE). W 2024 r. dla osób prowadzących działalność gospodarczą granica odpisu z tego tytułu wyniosła 14083 zł. Podatnicy ci mają też prawo do ulgi z tytułu

wydatków na materiały budowlane, urządzenia i usługi związane z termomodernizacją jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Muszą być ich właścicielami bądź współwłaścicielami.

– Z tytułu ulgi termomodernizacyjnej podstawę opodatkowania można obniżyć nawet o 53 tys. zł. Jeśli z uwagi na wysokość przychodów podatnik nie może odliczyć wszystkich wydatków w danym roku, zrobi to w kolejnych latach. Z tej ulgi można korzystać przez 6 lat od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek – wyjaśnia Małgorzata Krok.

Darowizny przekazywane przez przedsiębiorców na ustawowe cele również mogą być przez nich odliczane od podstawy obliczenia podatku, czyli od dochodu albo przychodu. Przy czym liniowcy są uprawnieni do tej ulgi pod warunkiem, że ich dary wspierają kształcenie zawodowe w szkołach publicznych.

Podatnicy na liniowym PIT nie mogą korzystać także z ulg na rehabilitację i internet. Natomiast ryczałtowcom nie przysługują ulgi na innowacje IP Box oraz działalność badawczo-rozwojową B+R. Obie te grupy przedsiębiorców są ponadto pozbawione ulgi na dziecko.

Do tej prorodzinnej preferencji mają prawo przedsiębiorcy opodatkowani według zasad ogólnych. Jest to uwzględniane nawet przez samą KAS w usłudze Twój e-PIT, czyli w częściowo wypełnianych przez nią zeznaniach tych osób (PIT-36). Wpisuje bowiem do nich dane dotyczące ulgi na dzieci, jeśli wskazano je w roz-

liczeniach podatników za 2023 r. albo jeśli dziecko urodziło się w 2024 r.

Błędy w zeznaniach

Aneta Miszczak, ekspertka Intrum, podkreśla, aby podatnicy uważnie rozliczali ulgi. Stwierdzane w nich nieprawidłowości to dość częsty błąd w rocznych zeznaniach.

– Urząd skarbowy może zakwestionować takie zeznanie i zażądać dodatkowych dokumentów lub korekty – podkreśla przedstawicielka Intrum.

Dodaje, że do częstych błędów należą literówki w nazwiskach, źle wpisane numery PESEL czy niepoprawne rachunki bankowe.

– Takie pomyłki mogą wydawać się drobne, ale w praktyce opóźniają zwrot podatku – mówi Aneta Miszczak.

Radzi zarazem, aby sprawdzać nawet to, co KAS wprowadza do zeznań wypełnionych częściowo w usłudze Twój e-PIT. Jej zdaniem nie można oczekiwać, że digitalizacja systemów elektronicznych zapewni całkowitą eliminację błędów. Przypomina, że odpowiedzialność za poprawne rozliczenie spoczywa na podatniku.

KAS i eksperci przypominają wreszcie o złożeniu rocznego PIT w terminie, czyli do 30 kwietnia.

– Niezłożenie deklaracji w ustawowym terminie może skutkować nałożeniem przez organ podatkowy kary finansowej. Po złożeniu zeznania istnieje możliwość jego korekty bez ryzyka sankcji ze stro-

ny urzędu skarbowego – mówi Adam Radom, doradca podatkowy z firmy Kania Radom Tax&Legal.

Podatnicy mają prawo do skorygowania zeznania w ciągu 5 lat od końca roku, w którym upłynął termin składania deklaracji.

– Korekta może obejmować m.in. błędy rachunkowe, niepoprawne dane osobowe czy nieprawidłowo rozliczone ulgi podatkowe. Natomiast spóźnienie z zeznaniem może skutkować karą finansową oraz naliczeniem odsetek za każdy dzień zwłoki według określonej przez Ministerstwo Finansów stopy procentowej – wyjaśnia Kamila Stachowicz, ekspertka Intrum.

Iwona Jackowska



Jak uzyskać interpretację podatkową

Wystąpienie do fiskusa w swojej sprawie nie polega na zadaniu pytania o tym, jak należy stosować przepisy. Podatnik musi przedstawić własne stanowisko w tej sprawie

10 lat temu fiskus wydawał rocznie ponad 35 tys. indywidualnych interpretacji podatkowych. Spadek ich liczby nastąpił po 2014 r., w którym podatnicy otrzymali 37891 takich wykładni. Statystycznie był to najwyższy wynik w latach 2009-24, jak czytamy w raporcie o ubiegłorocznej działalności Krajowej Informacji Skarbowej (KIS). Jej dyrektor jest od 2017 r. organem wydającym te interpretacje. Wcześniej zadanie to należało do dyrektorów kilku izb skarbowych.

To nie jest źródło prawa

– Indywidualna interpretacja podatkowa jest wydawana na mocy art. 14b i następnych ustawy Ordynacja podatkowa. Może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych – wyjaśnia Bartosz Czerwiński, adwokat, partner w dziale doradztwa podatkowego EY.

Zwraca przy tym uwagę, że interpretacji tych nie należy traktować jak źródła prawa.

– Nie tworzą one nowych norm wiążących podatników i organy podatkowe co do konieczności stosowania przedstawionej wykładni przepisów. Stanowią jedynie ich prawną interpretację wskazującą, czy podatnik prawidłowo rozumie konkretne regula-

cje podatkowe, np. w sprawie uprawnienia do korzystania z danej ulgi – tłumaczy ekspert EY.

Rzecz w tym, że we wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej podatnik musi opisać swoją sytuację (aktualną lub przyszłą) i nie tylko zadać pytanie o właściwe dla niej zastosowanie określonych przepis, ale także przedstawić własne stanowisko na ten temat. Dyrektor KIS w swojej wykładni stwierdzi, czy podatnik postępuje lub zamierza postępować prawidłowo.

– Trzeba też mieć świadomość, że interpretacje są wydawane tylko w sprawach przepisów prawa podatkowego. Jeżeli pytanie będzie dotyczyło innych zagadnień, wniosek zostanie odrzucony. Ponadto przedstawiony w nim stan faktyczny albo zdarzenie przyszłe i ich własna ocena prawna muszą być opisane wyczerpująco. Ordynacja podatkowa szczegółowo określa informacje, które powinny być tam zawarte – mówi Maciej Hadas, doradca podatkowy, partner w Grant Thornton.

Brak pewnych danych we wniosku nie oznacza jednak, że zostanie on od razu odrzucony. KIS wezwie podatnika do ich uzupełnienia. Jeśli tego nie zrobi albo wykona wezwanie wadliwie, organ pozostawi jego sprawę bez rozpoznania.

– Warto więc dobrze przygotować wniosek. W praktyce nawet poprawnie skonstruowany pod względem formalnym nie jest od razu rozpatrywany – często są kierowane dodatkowe pytania do opisanej przez wnioskodawcę sytuacji. W takim przypadku powi-

nien uzupełnić wniosek niezwłocznie, z zachowaniem wyznaczonego terminu – podkreśla ekspert Grant Thornton.

Zwraca ponadto uwagę, że dyrektor KIS nie wyda interpretacji, jeśli miałaby ona dotyczyć kwestii, które w dniu złożenia wniosku są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej czy celno-skarbowej. Podobnie jest, gdy taka sama sytuacja została rozstrzygnięta w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego.

Wreszcie trzeba wiedzieć, że chociaż interpretacje mogą dotyczyć prawidłowego ustalenia wysokości opodatkowania, spoza ich zakresu są wyłączone ustalenia co do stawek w podatkach pośrednich, czyli w podatku od towarów i usług (VAT) oraz akcyzie. W tych sprawach należy wystąpić o wiążące informacje stawkowe (WIS) i akcyzowe (WIA).

Jaka z tego korzyść

Maciej Hadas podpowiada zarazem, że w ubieganiu się o interpretację pomocny może być wzór wniosku o jej wydanie, określony w rozporządzeniu ministra finansów (MF). Ten wzór (ORD-IN) zawiera dane identyfikujące wnioskodawcę oraz wszystkie formalne dane konieczne dla rozpatrzenia sprawy.

– Ujednolici on formę składanych wniosków oraz zapewnia sprawniejszą obsługę wnioskodawców. Nie jest jednak obowiązkowy – mówi doradca z Grant Thornton.

Czekając na wykładnię

► Wniosek można złożyć przez internet. By móc to zrobić, należy mieć profil zaufany lub certyfikat kwalifikowany. Są one potrzebne do potwierdzenia tożsamości i podpisania dokumentu w systemie e-Urząd Skarbowy i e-PUAP.

Należy też wnieść opłatę. Wynosi ona 40 zł za opis każdego stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego. Gdy z wnioskiem występuje kilka osób, należy wskazać jeden podmiot, który będzie stroną postępowania. On otrzyma wykładnię, pozostali odpisy. W takim przypadku opłatę mnoży się przez liczbę podatników występujących ze wspólnym wnioskiem.

Na otrzymanie interpretacji można czekać do trzech miesięcy od złożenia wniosku. Jeśli w tym czasie dyrektor KIS jej nie wyda, stanowisko podatnika co do określonego stosowania przepisów w podniesionej przez niego sprawie zostanie uznane za prawidłowe. Przy czym trzymiesięczny termin może być przedłużony, jeśli skarbowka zwróci się o uzupełnienie niepełnego wniosku.

Warto przy tym wiedzieć, że podatnicy często ubiegają się o interpretacje w takich samych sprawach. Skarbowka radzi przed złożeniem wniosku zajrzeć na stronę eureka.mf.gov.pl, czyli do

wyszukiwarki już wydanych wykładni. Można tam sprawdzić, czy ktoś wcześniej zadał podobne pytanie.

– Wydawanie interpretacji indywidualnych ma już swoją długą tradycję. Niewątpliwie są one pomocne, gdy przedsiębiorcy chcą upewnić się co do skutków podatkowych swoich działań albo zabezpieczyć przed działaniami niepożądanymi w przyszłości i często zaskakującymi ocenami organów skarbowych, które mogą interpretować przepisy prawa podatkowego niekoniecznie po myśli podatników – mówi Maciej Hadas.

Indywidualna interpretacja podatkowa chroni przed negatywnymi konsekwencjami dokonanej przez urząd skarbowy albo celno-skarbowy oceny, że podatnik popełnia błędy w stosowaniu prawa. Gdy wynikają one ze stanowiska wyrażonego w wykładni dyrektora KIS, przedsiębiorca nie dopłaci podatku czy też odsetek za zwłokę ani nie zostanie wobec niego wszczęte postępowanie karne-skarbowe. Trzeba jednak mieć świadomość, że ochrona ta trwa do czasu zmiany interpretacji, jej wygaśnięcia lub uchylecia, co może wynikać np. ze zmiany przepisów. Podatnik zostanie o tym poinformowany.

Odwołanie do sądu

Co ważne, podatnik nie musi zgadzać się z treścią uzyskanej interpretacji. Może dać temu wyraz w skardze do wojewódzkiego sądu administracyjnego (WSA) właściwego dla miejsca zamieszkania lub siedziby firmy.

– Ma na to 30 dni od otrzymania interpretacji. W przypadku uchylenia interpretacji przez sąd, KIS ponownie rozpatrzy wniosek w ciągu trzech miesięcy przy uwzględnieniu treści wyroku – wyjaśnia Bartosz Czerwiński.

Natomiast w przypadku otrzymania postanowienia dotyczącego odmowy wydania interpretacji można wnieść zażalenie do KIS. Należy je złożyć w ciągu 7 dni. W razie nieuwzględnienia zażalenia pozostaje skarga do WSA.

Iwona Jackowska

Jak przebiega kontrola podatkowa

Czynności kontrolne fiskusa w firmach toczą się inaczej niż kiedyś. Są bardziej przewidywalne, urzędnicy wykazują lepsze przygotowanie, ale jest jeszcze co poprawić – mówią prawnicy



Na ponad 3 mld zł oszacowano nadużycia w VAT stwierdzone podczas ubiegłorocznych kontroli celno-skarbowych. Natomiast wartość nieprawidłowych rozliczeń tego podatku ujawnionych w trakcie kontroli podatkowych przekroczyła 1 mld zł – informuje Zbigniew Stawicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów (MF) w odpowiedzi na interpelację poselską w sprawie działalności Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) w 2024 r.

Należności z tytułu VAT są jednym z najbardziej sprawdzanych przez fiskusa zobowiązań podatkowych przedsiębiorców. Iga Bendkowska, konsultant podatkowy w Rodl&Partner, tłumaczy to m.in. rosnącą luką budżetową. Jak mówi, z tego powodu można zauważyć także wzmożone kontrole rozliczeń CIT i raportowania schematów podatkowych, zwłaszcza w mniejszych firmach.

Kontrole i kontrole

W odpowiedzi na interpelację Zbigniew Stawicki zaznacza, że celem kontroli celno-skarbowych jest zwalczanie oszustw i są one prowadzone wobec podmiotów uwikłanych m.in. w zorganizowane grupy przestępcze. Nie są natomiast ukierunkowane na weryfikację popełnianych błędów.

– Kontrola podatkowa to jedno z narzędzi administracji podatkowej pozwalające sprawdzać prawidłowość wywiązywania się przez podatników z ich obowiązków. Nie należy jej mylić z kontrolą celno-skarbową prowadzoną przez KAS na innych zasadach

i z większymi uprawnieniami urzędników – wyjaśnia Radosław Żuk, doradca podatkowy z Kancelarii Żuk Pośpiech.

Kontrole celno-skarbowe reguluje ustawa o KAS, a ich przedmiotem nie są wyłącznie podatki, lecz też np. przestrzeganie prawa dewizowego czy przepisów o hazardzie. Natomiast kontrole podatkowe normuje ustawa – Ordynacja podatkowa i mogą one dotyczyć m.in. prawidłowości rozliczeń VAT, CIT, PIT i innych zobowiązań publicznoprawnych.

– Ostatnio można zauważyć, że coraz więcej kontroli podatkowych jest celowanych, dzięki czemu urzędnicy są w stanie działać sprawniej. Mają do swojej dyspozycji wiele narzędzi, aby móc wykonywać czynności kontrolne bez wizyty u podatnika. To z pewnością wpływa pozytywnie na prowadzenie biznesu przez kontrolowanych – mówi Radosław Żuk.

Zwraca uwagę także na merytoryczne przygotowanie osób kontrolujących.

– Obecnie do rzadkości należą sytuacje, w których przedstawiciele fiskusa słabo orientują się w przepisach, które należy zastosować do kwestii będących przedmiotem kontroli. Kilka lat temu było to normą – wspomina doradca.

Trochę lepiej, ale...

Iga Bendkowska potwierdza, że podejście urzędników do kontroli uległo zmianie.

– Poprawiła się komunikacja i przewidywalność procedur, lecz zarazem pojawiły się wyzwania wymagające większej staranności w rozliczeniach – zauważa przedstawicielka Rodl&Partner.

Zwraca przy tym uwagę, że obecnie dobrze przygotowane firmy mogą lepiej zarządzać ryzykiem podatkowym. Dodaje, że nowe regulacje umożliwiają miarkowanie sankcji VAT, a cyfryzacja ograniczyła liczbę tradycyjnych kontroli na rzecz czynności sprawdzających.

– Administracja skarbowa deklaruje skrócenie czasu kontroli i ograniczenie ich u najmniejszych firm tylko do uzasadnionych przypadków – podkreśla ekspertka.

Według Radosława Żuka w związku z postępującą cyfryzacją przepisy o kontroli podatkowej wymagają gruntowych zmian. Należałoby np. ograniczyć czas trwania tych kontroli i żądania urzędników dotyczące okazania dokumentów zbędnych z punktu widzenia prawa podatkowego.

– Procedury są nadmiernie sformalizowane, a organy podatkowe oczekują udostępnienia informacji, które wykraczają poza podstawowy cel kontroli i nie są dla niej niezbędne – wyjaśnia doradca.

Wskazuje np. na sytuacje, w których kontrolujący domagają się od firmy uzasadnienia wyboru dostawcy, mimo że wynika to z zawartej z nim umowy i wystawionej faktury. Bywa też, że żądają przedstawienia przebiegu negocjacji handlowych, zestawień ofertowych lub korespondencji mejlowej z kontrahentami.

Podstawowe zasady

- ▶ Kontrola podatkowa może zacząć się nie wcześniej niż po 7 dniach i nie później niż przed upływem 30 dni od doręczenia zawiadomienia o zamiarze jej wszczęcia. Jej rozpoczęcie przed upływem wspomnianych 7 dni wymaga zgody podatnika lub wniosku.
- ▶ Zawiadomienie musi wskazywać zakres kontroli. Bez zawiadomienia może się ona odbyć w wyjątkowych sytuacjach, np. jeżeli podatnika prawomocnie skazano za przestępstwo skarbowe albo gdy doręczanie pism na podane adresy było bezskuteczne lub utrudnione.
- ▶ Upoważnienie do kontroli musi zawierać m.in. wskazanie jej podstawy prawnej, imiona i nazwiska kontrolujących, numery ich legitymacji służbowych, datę rozpoczęcia kontroli i przewidywane ich zakończenie, pouczenie o prawach i obowiązkach kontrolowanego.
- ▶ Wszelkie czynności odbywają się w obecności podatnika, jego reprezentanta lub pełnomocnika. Można zrzec się tego prawa.
- ▶ Jeśli księgi podatkowe znajdują się poza siedzibą firmy, należy zapewnić do nich dostęp w siedzibie albo w miejscu ich prowadzenia lub przechowywania.
- ▶ Przebieg kontroli dokumentuje się w protokole. Zastrzeżenia można przedstawić w ciągu 14 dni od jego doręczenia.

– Takie dzielenie się szczegółami polityki zakupowej, modelu biznesowego czy planów rozwoju jest nie tylko czasochłonne, ale budzi uzasadnione obawy o poufność wewnętrznych danych i dochowanie tajemnicy handlowej – ocenia Radosław Żuk.

Zwraca uwagę na uciążliwe, przesyłane fiskusowi na piśmie wyjaśnienia dotyczące dokumentów, które według przedsiębiorców nie wymagają takich dodatkowych objaśnień. Bywa tak w przypadku drobnych różnic w zapisach na fakturach, niedoprecyzowanej nazwy transakcji czy pomyłek pisarskich.

Zanim zapuka fiskus

– Obecnie jednak fiskus częściej skłania się do korygowania deklaracji przed zakończeniem kontroli, a zamiast szerokich inspekcji stosuje precyzyjne czynności sprawdzające. Organy podatkowe wykorzystują zaawansowane narzędzia analityczne, zwiększając efektywność typowania podmiotów do weryfikacji. Kontrole są rzadsze, ale skuteczniejsze, a urzędnicy identyfikują potencjalne nieprawidłowości na wcześniejszym etapie – twierdzi ekspertka z Rodl&Partner.

Przewiduje, że na częstotliwość działań sprawdzających mogą obecnie wpłynąć zarówno ostatnie, jak i nadchodzące zmiany w CIT, VAT czy podatku od nieruchomości. Ponadto uwaga organów kontrolnych skupia się na podatku u źródła i transakcjach międzynarodowych.

– Kluczowe stają się dbałość o prawidłowo prowadzoną dokumentację oraz zgodność podejmowanych działań z wciąż zmieniającymi się przepisami, tak aby zminimalizować ryzyko kontroli i jej możliwe konsekwencje – mówi Iga Bendkowska.

Podpowiada, aby korzystać z przydatnych narzędzi, takich jak audyty podatkowe, które mogą być pomocne w zapobieganiu nieprawidłowościom, umożliwiając ich skorygowanie, zanim zajmie się tym fiskus.

– Najlepszym sposobem na przygotowanie do kontroli jest systematyczne gromadzenie dokumentacji niezbędnej do prawidłowego rozliczania należności podatkowych. Dzięki wprowadzeniu w firmie odpowiednich procedur dotyczących zobowiązań podatkowych przedsiębiorca nie będzie musiał w pośpiechu i panice szukać potrzebnych dokumentów – radzi Radosław Żuk.

Iwona Jackowska



► **KALENDARZ DŁUGU:** Termin dokonania płatności za towar czy usługę musi wynikać z faktury, rachunku lub umowy z kontrahentem. Na tej podstawie należy liczyć czas do chwili, w której dług uznaje się za nieściągalny. [FOT. ADOBE STOCK]

Kto ma prawo do ulgi na złe długi

Jedną z form łagodzenia skutków zatorów płatniczych dla wierzycieli są ich ulgowe rozliczenia z fiskusem. Oznacza to określone obowiązki dla dłużników

Ponad 20 proc. dłużników świadomie i celowo nie płaci swoich zobowiązań finansowych, a nie z braku pieniędzy. Dane te wynikają m.in. z ubiegłorocznego raportu Skaner MŚP dla BIG InfoMonitor. Niezapłacone faktury stają się problemem nie tylko dla gospodarki, ale też dla mniejszych firm i rodzin ich właścicieli.

– Ściąganie należnych pieniędzy od niesolidnych kontrahentów to długi i wieloetapowy proces. Tymczasem brak płatności nawet jednej faktury dla niewielkiej firmy świadczącej usługi stolarskie, elektryczne czy informatyczne może zniszczyć domowy budżet – mówi Robert Szczepanek, radca prawny, współzałożyciel elektronicznego sądu polubownego Ultima Ratio.

Podatkowe narzędzia

Wsparciem dla wierzycieli dochodzących swoich należności mogą być rozwiązania podatkowe, takie jak chociażby wprowadzony w tym roku dla bardzo małych firm tzw. kasowy PIT. Przedsiębiorca, który wybrał ten tryb regulowania podatku dochodowego, odprowadza go dopiero po otrzymaniu płatności od kontrahenta. Zgodnie z zasadą memoriałową, czyli podstawową ustawową, zapłata PIT jest wymagana po wystawieniu faktury także nieopłaconej.

Ta nowa metoda nie oznacza jednak, że można nigdy nie zapłacić podatku od kwoty figurującej na nieopłaconej fakturze. Gdy miną dwa lata od jej wystawienia, trzeba odprowadzić PIT. W trakcie prac parlamentarnych nad tymi przepisami przedstawiciele resortu finansów uspokajali, że wtedy przedsiębiorca może skorzystać z podatkowej ulgi na złe długi. Ulga ta pozwala skorygować należny podatek dochodowy, czyli PIT i CIT, a także VAT. Przedsiębiorca rozliczy je wówczas od opłaconych faktur, chociaż nie od razu.

Według Piotra Juszczyka, głównego doradcy podatkowego w firmie inFakt, w pewnych sytuacjach może to być jednak korzystniejsze niż kasowy PIT.

Korekty w PIT i CIT...

Aby móc zastosować ulgę na złe długi, musi minąć 90 dni od upływu terminu płatności określonego na fakturze, rachunku lub w umowie. W ten sposób zdefiniowano w przepisach uprawdopodobnioną nieściągalność zadłużenia. Wierzyciel może wtedy zmniejszyć podstawę obliczenia podatku o wartość tej należności lub jej części albo zwiększyć swoje straty. Może to zrobić, jeśli wcześniej zaliczył tę kwotę do przychodów należnych i pod warunkiem, że do złożenia rocznego zeznania podatkowego wierzytelność nie została uregulowana lub zbyta. Osoby opłacające ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, korzystając z ulgi na złe długi, zwiększają o nie lub zmniejszają przychody należne.

Takich operacji w rozliczeniach podatku należy dokonać w zeznaniu za rok podatkowy, w którym minęło wspomniane 90 dni bezskutecznego oczekiwania na zapłatę za towar czy usługę. Gdy kwota ta przewyższy podstawę opodatkowania, nieodliczoną nadwyżkę można rozliczyć w okresie trzech kolejnych lat. Jeżeli jednak w tym czasie zostanie ona uregulowana bądź zbyta, przedsiębiorca musi to uwzględnić w rocznej deklaracji PIT lub CIT. Warto przy

tym wiedzieć, że ulgę można stosować w miesięcznych lub kwartalnych zaliczkach na podatek.

Brak zapłaty oznacza określone obowiązki dla dłużnika. Jeśli po okresie wspomnianych 90 dni nie dokona płatności na rzecz kontrahenta, musi zwiększyć o nią podstawę swojego opodatkowania lub zmniejszyć stratę, chyba że nie zaliczył wcześniej tego zobowiązania do kosztów uzyskania przychodów. Jeżeli jednak to zrobił, powinien zwiększyć swoje obciążenia podatkowe. Obniży je dopiero po uregulowaniu długu – według zasad analogicznych do korekty PIT czy CIT dokonywanej przez wierzyciela.

...i w VAT

Ulgę na złe długi przysługuje przedsiębiorcy, który jest zarejestrowanym podatnikiem VAT czynnym w dniu poprzedzającym złożenie korekty deklaracji podatkowej uwzględniającej nieuregulowaną wierzytelność, a od końca roku do wystawienia nieopłaconej faktury nie upłynęły trzy lata. Ponadto, podobnie jak w przypadku PIT i CIT, zasadą jest, że za nieściągalny dług uznaje się należność niezapłaconą w ciągu co najmniej 90 dni. Po upływie tego okresu można na bieżąco skorygować podatek.

W takiej deklaracji przedsiębiorca powinien powiadomić o dokonaniu korekty z tytułu ulgi na złe długi także urząd skarbowy. Gdy później należność zostanie uregulowana lub zbyta, będzie musiał zwiększyć podstawę opodatkowania.

Transakcje objęte ulgą w PIT i CIT

Ulgę na złe długi nie stosuje się w relacjach między podmiotami powiązanymi. Obejmuje ona wyłącznie świadczenia pieniężne (wierzytelności lub zobowiązania) wynikające z transakcji handlowych:

- ▶ jeżeli z ich tytułu przynajmniej u jednej ze stron określa się przychody lub koszty uzyskania przychodów, bez względu na termin ich ujęcia w tych przychodach lub kosztach,
- ▶ zawartych w ramach działalności wierzyciela i dłużnika, z których dochody podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym na terytorium Polski.

Ponadto ulga przysługuje pod warunkiem, że od daty wystawienia faktury (rachunku) lub zawarcia umowy dokumentującej wierzytelność nie upłynęły dwa lata, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym wystawiono fakturę (rachunek) lub zawarto umowę. Natomiast jeżeli rok kalendarzowy, w którym wydano fakturę (rachunek) jest inny niż ten, w którym podpisano umowę, dwuletni okres należy liczyć od końca roku kalendarzowego późniejszej z tych czynności.

Natomiast dłużnik po 90 dniach od wymagalnego terminu płatności jest zobowiązany do skorygowania kwoty VAT, którą wcze-

śniej odliczył. Po wywiązaniu się ze swojego zobowiązania wobec wierzyciela dokona kolejnej korekty, tym razem zwiększając wysokość podatku naliczonego.

– W obliczu dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej ulga na złe długi w VAT staje się kluczowym narzędziem wspierającym przedsiębiorców w odzyskiwaniu należności i poprawie płynności finansowej – podkreśla Mateusz Kisiel, radca prawny, menedżer w dziale podatków pośrednich EY Polska.

Zwraca przy tym uwagę na korzystne dla wierzycieli skutki wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie C-335/19, w którym uznał za niezgodne z dyrektywą VAT polskie ograniczenia w korzystaniu z ulgi na złe długi. Trybunał zakwestionował m.in. wymóg, aby w dniu dostawy towaru lub świadczenia usług oraz w dniu poprzedzającym złożenie korekty deklaracji podatkowej dłużnik był zarejestrowany jako podatnik VAT i nie był w trakcie postępowania upadłościowego lub likwidacyjnego. Co ważne, wyrok ten dał podstawę do korygowania VAT w przypadku sprzedaży na rzecz konsumentów.

– Wcześniej nie było takiej możliwości, głównie z uwagi na warunek dotyczący statusu dłużnika – mianowicie aby dłużnik był czynnym podatnikiem VAT – wyjaśnia Mateusz Kisiel.

W rezultacie, jeżeli odbiorcą towaru lub usługi jest podmiot, który nie jest zarejestrowanym podatnikiem VAT, ulgę można zastosować, choć pod kilkoma warunkami: jeżeli wierzytelność

została potwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu i skierowana na drogę postępowania egzekucyjnego lub wpisano ją do rejestru długów prowadzonego na poziomie krajowym albo gdy wobec dłużnika ogłoszono upadłość konsumencką na podstawie odrębnych przepisów.

Iwona Jackowska

Ostatnie dni na złożenie rocznego PIT

Rozliczanie kosztów firmowych i ulg jest przez fiskusa skrupulatnie weryfikowane. Zażąda on przede wszystkim okazania odpowiedniej dokumentacji

Już tylko kilka dni zostało na rozliczenie podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) za 2024 r. Należy to zrobić najpóźniej 30 kwietnia. O tym, jak prawidłowo rozliczyć podatki, mówił podczas webinarium zorganizowanego przez „Puls Biznesu” Radosław Żuk, doradca podatkowy z Kancelarii Żuk Pośpiech. Zwrócił uwagę, że niedotrzymanie wspomnianego wyżej terminu jest czynem zabronionym zagrożonym karami. Można ich jednak uniknąć, składając tzw. czynny żal.

– Jest to swoisty samodonos, uregulowany w art. 16 i 16a kodeksu karnego skarbowego. Dzięki tym przepisom nie poniesiemy odpo-

wiedzialności karnej, mimo popełnienia wykroczenia czy przestępstwa. Fiskus nie ma wówczas prawa wszczynać postępowania przeciwko podatnikowi czy w danej sprawie – podkreślił Radosław Żuk.

Wyjaśnił, że wspomniany czynny żal uchroni przed karą, jeśli podatnik złoży roczny PIT po terminie, informując zarazem urząd skarbowy o okolicznościach spóźnienia. Należy to jednak zrobić, zanim fiskus dowie się o takim naruszeniu. Tylko wtedy czynny żal będzie skuteczny.

Powiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego i jego uzasadnienie nie jest natomiast wymagane w przypadku skorygowania źle sporządzonego zeznania.

– Z art. 16a wynika, że już sama czynność złożenia korekty deklaracji jest traktowana jak czynny żal – zauważa Radosław Żuk.

Jeżeli wynikiem korekty zeznania będzie niedopłata PIT, ważne jest, aby jednocześnie uregulować podatek.

Jednym z powodów konieczności poprawienia deklaracji może być błędne ustalenie przez przedsiębiorcę kosztów uzyskania przychodów obniżających dochód do opodatkowania. Ich katalog rozszerzył się ostatnio o finansowanie coraz powszechniejszego wykonywania pracy w trybie zdalnym i hybrydowym.

Wydatki do rozliczenia

Do wydatków na pracę zdalną można zaliczyć np. ryczałt na opłacenie prądu lub zwrot kosztów użytkowanej energii i internetu,

zakup i amortyzację sprzętu służbowego, koszty szkoleń BHP i ergonomii stanowiska pracy. Ich uwzględnienie w rozliczeniach PIT jest możliwe oczywiście pod warunkiem udokumentowania takich kosztów.

- Może to być zakładowy regulamin pracy zdalnej albo indywidualne porozumienie z wykonującą ją osobą, dowody wypłat ryczałtu lub refundacji wydatków poniesionych przez pracownika
- wylicza Radosław Żuk.

Bez odpowiednich dowodów podatnik nie obroni przed fiskusem również swoich praw do preferencji podatkowych. Niewykluczone, że m.in. z tego powodu wielu przedsiębiorców nie korzysta z ulgi na badania i rozwój (B+R), która pozwala odliczyć 100-150 proc. kosztów kwalifikowanych związanych z wydatkami ponoszonymi na ten cel.

- Rodzaj badań, które można objąć tą ulgą jest bardzo szeroki, a na koszty z nimi związane może składać się nie tylko wynagrodzenie pracowników prowadzących prace B+R, ale też wydatki na zewnętrzne opinie i ekspertyzy, na zakup surowców, półproduktów, sprzętu badawczego. Co ważne, są to wydatki, które firma może rozliczyć podwójnie – najpierw jako koszt uzyskania przychodów, a potem jako odpis zmniejszający podstawę opodatkowania – podkreśla doradca.

Jego zdaniem na tej uldze można wiele zaoszczędzić. Przyznaje jednak, że bez dobrej dokumentacji można narazić się na zakwe-

stionowanie przez skarbowkę dokonywanych z tego tytułu odpisów.

– Fiskus skrupulatnie sprawdza każdy wydatek, aby stwierdzić czy można go uznać za koszt kwalifikowany, podlegający odliczeniu. Kwestie dowodowe są szalenie trudne. Jeśli np. pracownik wykonuje prace B+R i ma inne obowiązki, trzeba prowadzić ewidencję jego czasu pracy.

To konieczne, by wiedzieć, ile godzin poświęca na zadania badawcze objęte ulgą – wyjaśnia Radosław Żuk.

Podobnie pod względem korzyści finansowych jest też w przypadku



► **UWAGA NA PREZENTY:** Niektóre nieodpłatne świadczenia mogą być uznane przez fiskusa za przychód do opodatkowania. Trzeba o tym pamiętać – zwraca uwagę Radosław Żuk, doradca podatkowy z Kancelarii Żuk Pośpiech.

[FOT. ARC]

innych preferencji związanych z innowacjami. Ulga na prototyp pozwala odliczyć od podstawy opodatkowania 30 proc. wydatków (w całości uwzględnionych w kosztach podatkowych) na próbne wytworzenie nowego produktu i jego wprowadzenie na rynek, ale nie więcej niż 10 proc. dochodu. Natomiast dzięki uldze na robotyzację dochód można pomniejszyć o 50 proc. kosztów.

Zdaniem Radosława Żuka do korzystnych, ale jakby zapomnianych przez przedsiębiorców rozwiązań, należy ulga na marketing. Można odliczyć 1 mln zł na promocję wprowadzanego na rynek produktu. Wydatki do odliczenia obejmują koszty udziału w targach i wystawach, podróży związanych z uczestnictwem w takich wydarzeniach, a także wydatki na reklamę i uzyskanie różnego rodzaju certyfikatów. Również w tym przypadku koszty są rozliczane podwójnie – jako koszty uzyskania przychodów i jako odpis od dochodu.

Błędy pod lupą

Doradca zachęca do korzystania z tych i innych ulg. Niemniej przestrzega, że organy podatkowe chętnie kontrolują podatników, którzy je stosują. Fiskus tłumaczy, że ulga to wyjątek w zobowiązaniach podatkowych.

Szczególnie też przygląda się błędom w ustaleniu przez przedsiębiorcę momentu powstania przychodu. By to sprawdzić, fiskus porównuje rozliczenia VAT i podatku dochodowego.

– Stwierdzone różnice jednak wcale nie muszą oznaczać nieprawidłowości. Mogą wynikać z innych terminów powstania obowiązku podatkowego. Z tytułu VAT może to nastąpić z chwilą wystawienia faktury, a z tytułu PIT – niekoniecznie wtedy – wyjaśnia Radosław Żuk.

Ekspert zauważa jednak, że niewłaściwe określenie momentu powstania przychodu do opodatkowania czy kosztów to jedno z częstszych błędów w rozliczeniach PIT.

Iwona Jackowska

► ZOBACZ RELACJĘ
Z WEBINARIUM

